

Klubowy biwak kajakowo - rowerowy Skorzęcin, 19-21 czerwca 2015

W kwietniu wiceprezes Krzysztof Łyjak wybrał bazę biwaku klubowego w pobliżu jeziora Białego w Skorzęcinie. Pierwsze zgłoszenia wpłynęły już 7 maja, zaraz po ogłoszeniu komunikatu. Na wizję lokalną Krzyś wybrał się 26 maja z Wandą. Domki spodobały się i zamówiony został zestaw dań na sobotnią wieczerzę. Informacja dla uczestników biwaku została rozesłana 18 czerwca. Klucze dla grupy odebrała Zenia, która dotarła pierwsza na miejsce. Do wieczora zjeżdżali się automobiliści i cykliści. Wieczorne spotkanie miało miejsce w czteroosobowym domku Marka, Ani i Kazia, gdzie pomieszcili się wszyscy, którzy dojechali w piątek. Przygrywały dwie gitary Bożenki i Andrzeja, później dołączyła Wanda. Nastrój był wesoły, a piosenki intonowali wszyscy po kolei.

W sobotę kajakarze przetransportowali przyczepkę i zwodowali kajaki na jezioro Białe. Rodzina Łyjaków przedostała się wąską i płytką Notecią na jezioro Niedzięgiel, gdzie poczuli wietrzną pogodę. Rowerzyści penetrowali okolice i przywieźli świeże truskawki. Wieczorem dojechali Kwaśniewscy i Pęcherscy. Ci ostatni rozbili namiot tuż obok domków. Krzysztof i Ala przywieźli catering i rozpoczęła się biesiada. Oczywiście, była mowa Prezesa Piotra Pęcherskiego, w której podziękował za współdziałanie przy organizacji imprez, świetne pomysły i życzył dalszego podtrzymywania więzi koleżeńskich.

W niedzielę o świcie na wodę spłynęły Basia i Maria. Była okazja uczestniczenia w mszy w kaplicy św. Brata Alberta na półwyspie jeziora Białego. Nomen omen ewangelia wg św. Marka 4,35-41 opisywała uciszenie wiatru na jeziorze Genezaret. Zaraz po śniadaniu wszystkie jednostki pływały na jeziorze Białym. Pływanie koordynowali Marek i Krzysztof. Finanse trzymała Wanda, a domki zdał Krzysztof. Wypoczęci rowerzyści i automobiliści udali się do domów, wspominając miłe chwile i sprzyjającą aurę.

Zdjęcia: Basia Krysiak, Krzysztof Łyjak, Wanda i Michał Gruszczyński, Jola Kraska i Piotr Pęcherski.



W biwaku uczestniczyli: Iza, Wojtek, Ania i Piotr Pęcherscy, Jola Kraska, Marek Walerczyk, Michał, Wanda i Majka Gruszczyńscy, Krzysztof Okoński, Maria Brzoska, Arleta i Roman Kwaśniewscy, Tomek Teskowski, Zenia Klejna, Hania i Krzysztof Łyjakowie, Grażyna i Leszek Łyjakowie, Ula Sypniewska, Jola Ostrowska, Ula Glanc, Basia Krysiak, Zosia Szwacka, Irena Smucerowicz, Ala i Henryk Kotwasowie, Mirek Sosiński, Andrzej Nowak, Ania i Kazimierz Witkowsy, Teresa Mejer, Bożena Dorywalska, Małgorzata Pańczyk i Anna Siedlecka, a także Wiesia i Andrzej Piaseccy.



Catering: - gorący kociołek 12 litrów strogonof cena 8 zł porcja; trzy różne przekąski garmazeryjne po 5 zł; porcja sałatki greckiej 3,50 zł, porcja sałatki ziemniaczanej 3,50 zł.

Dojazd rowerowy do i na powrót Skorzęcina (55 km w jedną stronę) pokonali Jola Kraska, Irena Smucerowicz, Ula Sypniewska i Mirek Sosiński.



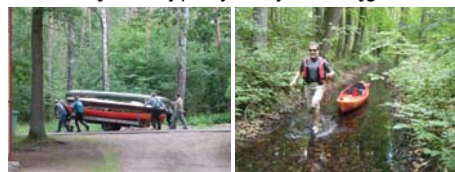
Dwie gitary za stenoj i wszyscy razem (piątek).



Wykorzystaliśmy różne środki lokocji.



Na skorzęcińskiej plaży nad j. Niedzięgiel.



Na j. Białym o świcie pływały Basia i Maria.



Najmłodszymi kajakarzami byli Iza i Wojtek. A jeszcze młodszy był pies pokładowy Husar.